Cena egzemplarza 15 groszy

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

ORGAN URZĘDOWYCH OGŁOSZEŃ POW. TORUŃSKIEGO I M. CHEŁMŻY

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno-oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkami „STRZECHA RODZINNA“ „ROLNIK POLSKI“ i „BICZ“ wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej“ (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor odpowiedzialny: KAROL KIRSZ, Chełmża, Rynek bednarski 1

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Kontabankowe: Komunalna Kasa Oszczędności w Chełmży — Bank Ludowy Chełmża — Vereinsbank Chełmża — Miejsce płatności Chełmża

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 299. | Chełmża, niedziela, dnia 29-go grudnia 1929 r. | Rok II.

W rocznicę wyzwolenia Wielkopolski.

Kiedy w roku 1918 obchodzono w Poznaniu jeszcze wśród ucisku i prześladowań obchód powstania styczniowego, poraz pierwszy na ulicach starego grodu Przemysława odbyła się głośna manifestacja narodowa, tłumiona naturalnie kordonem policji pruskiej.

Historja dążeń niepodległościowych Polski zanotowała wówczas radosny fakt, że po raz pierwszy pod zaborem pruskim dusza polska wyzwoliła się z lęku i bojaźni.

Rozpoczęła się ta manifestacja u stóp pomnika Mickiewicza, gdzie lud poznański wzorem wielkiego wieszcza narodu słał modlitwę do Najwyższego o powszechną wojnę ludów, któraby przyniosła wyzwolenie Ojczyzny.

Bóg wysłuchał prośby umęczonego ludu, bo już w następnym roku wybuchła wojna światowa, owa mickiewiczowska „wojna ludu“.

I można dziś śmiało twierdzić, że w r. 1914 z początkiem wojny prawie całe społeczeństwo polskie Poznańskiego, Pomorza i G. Śląska wierzyło niezachwianie w to że — chociażby i lat 20 wojna trwać miała, — świat nie pozwoli Niemcom wyjść z niej zwycięsko. I z tem przekonaniem, z myślą o przyszłej Polsce umierali ci Polacy, których gwałtem wtłoczono w mundur pruski.

Radosna była to też chwila, kiedy w roku 1918 łamie się potęga pruska. Poznań, jako miasto reprezentujące Wielkopolskę, po raz pierwszy przywdziewa odświetny wygląd polski, — a gdy dnia 25 grudnia przybywa Ignacy Paderewski pod opieką przedstawiciela Koalicji, Poznań przyjmuje go po królewsku, po polsku, w najcudowniejszem napięciu narodowych uczuć.

Tego Niemcy spokojnie znieść nie mogli. Przelewa się też wściekłość poznańskich niemieckich pułków, które dnia 27 grudnia rozpoczynają pod egidą oficerów — junkrów pruskich walki uliczne, zrywając sztandary polskie i koalicyjne. W tym to dniu rozpoczął się bój i początek wolności dla starej piastowskiej Wielkopolski. Nieuzbrojeni, z gołemi nieomal rękoma rzucają się Polacy na Niemców i zwyciężają. W tych to walkach jako pierwszy poległ Franciszek Ratajczak, bohaterski syn ziemi wielkopolskiej.

Za przykładem Poznania poszła cała pozostała dzielnica. Ludności wielkopolskiej pomogły mężne wojska gen. Dowbór — Muśnickiego, które w krótkim czasie wypędziły resztę wojsk niemieckich i zwiastowały wyzwolenie całej Wielkopolski z uciążliwej i znienawidzonej niewoli pruskiej.

Od tych niezapomnianych chwil minęło już jedenaście lat. Wielkopolska zrosła się już z pozostałą Macierzą i stanowi dziś razem z nią jednolicie zorganizowane, potężne państwo polskie.

Wielkopolanie, przeszedłszy twardą szkołę pruską, w ciągu tego okresu dokonali już ogromu pracy twórczej, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i choćby już samą Powszechną Wystawą Krajową przyczynili się niemało do powiększenia zbiorowego wysiłku nad rozbudową i utrwaleniem odzyskanej Rzeczypospolitej. Ich talent organizacyjny może być dla całej Polski jaśniejącym przykładem.

Cześć oddana w dniu rocznicy poległym bohaterom powstania wielkopolskiego, niech będzie wskazówką, że lud wielkopolski zawsze i niewzruszenie stać będzie na straży dalszego rozwoju umiłowanej Ojczyzny naszej. (Ł).

Kto wejdzie do nowego Gabinetu?

Warszawa, 28. 12. W związku z możliwością ustąpienia około połowy ministrów dotychczasowego gabinetu, prof. Bartel odbył szereg konferencyj o charakterze prywatnym.

Z pośród pewnych członków przyszłego gabinetu mówi się o min. spraw zagr. Zaleskim, min. przem. i handlu Kwiatkowskim, zaś co do kierownictwa min. skarbu w kołach miarodajnych zaznaczają, że stanowisko to zatrzyma nadal płk. Matuszewski. Co do min. spraw wewn. pogłoski jakoby stanowisko to miałoby zaofiarowane b. wojewodzie lwowskiemu i poznańskiemu p. Dunin-Borkowskiemu, nie potwierdzają się.

Okazuje się bowiem, że p. Dunin-Borkowski jest poważnie chory na serce i w najbliższym czasie wyjeżdża na dłuższą kurację zagranicę do Nanheim.

W związku z tem jest możliwem, że na stanowisku min. spr. wewn. pozostanie gen. Sławoj-Składkowski.

Dotychczasowe przypuszczenia, jakoby fotele w przyszłym gabinecie mieli otrzymać prof. Makarewicz i prezes Sądu Apel. Dutkiewicz również nie potwierdzają się. Obaj ci znawcy prawa Konstytucyjnego byli wezwani na konferencję na Zamku przez p. Prezydenta Rzplitej po objęciu jednak misji tworzenia gabinetu przez p. prof. Bartla zdaje się nie wchodzą w rachubę jako przyszli członkowie gabinetu.

Warszawa. Zapowiedziany na niedzielę powrót Pana Prezydenta Rzplitej ze Spały ulegnie opóźnieniu. Pan Prezydent najprawdopodobniej powróci do Warszawy w poniedziałek lub wtorek, w każdym razie przed Nowym Rokiem.

Prasa angielska o sytuacji w Polsce.

Wszędzie przeważa ton szczerej życzliwości.

Londyn, 28. 12. Prasa londyńska obszernie komentuje fakt powierzenia p. prof. Bartlowi misji utworzenia nowego gabinetu. Socjalistyczny „Daily Herald“ stwierdza, że powrót prof. Bartla znaczy odprężenie sytuacji. Coprawda prof. Bartel — pisze dziennik — jest człowiekiem oddanym Marszałkowi Piłsudskiemu, ale jest on za normalną współpracą z Sejmem, wobec czego należy oczekiwać polepszenia stosunków pomiędzy rządem a parlamentem.

Liberalny „Daily News“ przypuszcza, że prof. Bartel uszanuje parlament. Powierzenie prof. Bartlowi zdaniem dziennika misji tworzenia gabinetu dowodzi, że Marszałek Piłsudski niema intencji dyktatorskich. Konserwatorjum „Morning Post“ stwierdza, że powołanie prof. Bartla oznacza odprężenie w zakresie wewnętrznej polityki w Polsce.

„Times“ obszernie analizuje sytuację w Polsce i m. in. stwierdza, że prof. Bartel jest powołany do trudnego zadania przeprowadzenia wewnętrznej pacyfikacji. Dziennik dochodzi do wniosku, że w rezultacie 2-tygodniowego kryzysu wśród miarodajnych czynników polskich przeważa widocznie przekonanie, iż zadanie rewji Konstytucji i poprawę gospodarczą lepiej będzie załatwić zgodnie z Sejmem.

Prof. Bartel przy pracy.

Warszawa 28. 12. Wczoraj rano przybył do Warszawy prof. Bartel, aby dalej kontynuować wypełnienie powierzonej mu misji tworzenia gabinetu. Przedpołudniem prof. Bartel, udał się do Sejmu, gdzie odbył 2-godzinną naradę z marszałkiem Sejmu Daszyńskim, a następnie z marszałkiem Senatu Szymańskim. W godzinach popołudniowych przyjął min. Cara, Boernera, Czerwińskiego, Moraczewskiego i Kwiatkowskiego. Wieczorem nie wydano żadnego oficjalnego komunikatu o przebiegu wczorajszego dnia. Oświadczono jedynie półoficjalnie, że dalszy ciąg rozmów p. Bartel będzie prowadził jutro.

Z Senatu.

Warszawa, 28. 12. Plenarne posiedzenie Senatu odbędzie się w poniedziałek, dnia 30 bm. o godz. 16,30. Również w poniedziałek odbędzie się posiedzenie kilku komisyj senackich.

Dzisiaj obraduje komisja budżetowa Sejmu. Na porządku dziennym znajduje się sprawozdanie posła Wyrzykowskiego o preliminarzu budżetowym, Prezydenta Rzplitej, Sejmu i senatu oraz Najwyższej Izby Kontroli.

Warszawa. Na jutro zostało zwołane posiedzenie komisji skarbowo-budżetowej,

Błogosławieństwo apostolskie dla Marsz. Piłsudskiego.

Warszawa, 28. 12. Kardynał Gasparri przesłał na ręce p. Marszałka Piłsudskiego depeszę treści następującej:

Wzruszony serdecznemi życzeniami Waszej Ekscelencji z okazji złotego jubileuszu, Ojciec św. dziękuje za nie z całego serca oraz przesyła W.E. I Jego rodzinie życzenia pomyślności i błogosławieństwo apostolskie.

Z kraju.

Uspokojenie umysłów i zmiana Konstytucji najpilniejszemi zadaniami nowego rządu.

Krakowski „Ilustrowany Kurjer Codzienny" zamieszcza rozmowę swego warszawskiego sprawozdawcy politycznego z prof. Bartlem.

W wywiadzie tym prof. Bartel, nie tając, iż misja, której się podjął, jest trudna, oświadczył, że tylko po stworzeniu w odpowiednich warunkach rządu może myśleć o opanowaniu sytuacji.

Ustala się opinja, iż rząd p. Bartla będzie rządem pacyfikacji. Stosunek prof. Bartla do parlamentu nie zmienił się. Prof. Bartel jest zwolennikiem ustroju parlamentarnego i zwolennikiem szybkiego załatwienia zmiany konstytucji, aby można przystąpić w atmosferze możliwie najkorzystniejszej do załatwienia całego szeregu bieżących spraw państwowych, natury gospodarczej, społecznej i t. d.

Odznaczeni.

W dniu 23 bm. poseł szwedzki w Warszawie i minister pełnomocny Ankarswärd wręczył panu min. przemysłu i handlu inż. Kwiatkowskiemu Wielki Krzyż Gwiazdy Polarnej oraz podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Przemysłu i Handlu panu Doleżałowi, Komandorję Gwiazdy Polarnej I. klasy z Gwiazdą.

Pan „dyrektor" i magazynier monopoli w Jarocinie pod kluczem.

„Nowy Kurjer" donosi z Jarocina:

Tut. policja aresztowała z nakazu władz sądowych, wszystkich obwinionych o nadużycia w składach monopolu wódczanego w osobach: kierownika Witolda Roszkowskiego, Stanisława Jasińskiego magazyniera, robotników Pawła Kleszcza i Jana Joachimiaka, odstawiając ich do tutejszego więzienia sądu grodzkiego.

Więźniowie w śledztwie zostali przez p. sędziego przesłuchani, poczem zwolniono z aresztu robotników, Kleszcza i Joachimiaka, natomiast zatrzymano na czas bezterminowy, głównych sprawców Roszkowskiego i Jasińskiego pod kluczem w więzieniu.

W kwandrans przed aresztowaniem przyszedł były kierownik Roszkowski do naszego korespondenta Jarocińskiego, domagając się odwołania zarzutów stawionych mu w artykułach. Korespondent zgodził się na „wyjaśnienie", a nie „odwołanie" za dowodem prawdy, przedłożonym z potwierdzeniem władz śledczych.

Roszkowski oświadczył gotowość dostarczenia takiego dokumentu, aż tu nagle został po kilku minutach aresztowany.

Błogosławieństwo apostolskie dla narodu polskiego.

Warszawa. P. Prezydent Rzplitej otrzymał od Jego Świątobliwości Ojca św. Piusa XI depeszę następującej treści:

„Życzenia Waszej Ekscelencji i narodu polskiego są nam równie drogie, jak nasze wspomnienia z Polski. Proszę Boga o największą pomyślność dla szlachetnego narodu katolickiego i z całego serca przesyłam W. E. Jego rodzinie i Jego ukochanemu krajowi błogosławieństwo apostolskie.

Depesza Ojca św. jest odpowiedzią na następującą depeszę p. Prezydenta Rzplitej:

Z okazji 50-letniej rocznicy działalności kapłańskiej Waszej Świątobliwości, uroczyście obchodzonej w świecie katolickim, w szczególności w Polsce, gdzie żywe są wspomnienia z pobytu Waszej Świątobliwości pośród nas oraz święcenie kapłańskie w katedrze warszawskiej, proszę Waszą Świątobliwość, by zechciał przyjąć zapewnienie mego synowskiego oddania oraz najgorętsze moje i narodu polskiego życzenia szczęścia dla Waszej Świątobliwości oraz chwały i trwałości Jego panowania.

Kłusownicy mordercami.

W lasach należących do majątku małż. Rylskich w Małopolsce Wschodniej zamordowano gajowego Jana Czyrę. Podejrzenie padło na braci Ilko i Dymitra Bułatów, znanych złodziejów i kłusowników. Obaj zabójcy nie zapierali się, gdyż widziano ich na miejscu zbrodni. Sąd Przysięgłych skazał Ilko Bułato na karę śmierci, a brata jego Dymitra na 8 miesięcy ciężkiego więzienia obostrzonego postem i twardem łożem. Obaj skazani złożyli skargę kasacyjną, która opierała się głównie na tem, że skład sędziów przysięgłych był nienależycie obsadzony, bo jeden z sędziów przybyłych był dwukrotnie skazany za kradzież, a drugi był nieobecny na całej rozprawie, którą mu potem zreferowano. Sąd Najwyższy nie uwzględnił jednak podania Bułatów i karę śmierci zatwierdził. Bronił adw. Kaz. Makowski.

Cały zarząd Kasy Chorych w więzieniu.

Z polecenia urzędu prokuratorskiego aresztowano dyrektora zarządu Kasy Chorych w Kole — Władysława Kosmalewskiego, kierownika kasy Stanisława Sierocińskiego oraz referanta Jana Raduckiego.

Aresztowanie nastąpiło pod zarzutem fałszerstw wyborczych przy wyborach do rady Kasy Chorych oraz fałszowania rachunków na szkodę tejże Kasy.

Względem aresztowanych zastosowano areszt prewencyjny. Wszyscy aresztowani byli działaczami PPS.

Cziczerin w Polsce.

Warszawa, 28. 12. W dniu 4 stycznia przejeżdżać będzie przez Polskę komisarz Cziczerin w drodze z Niemiec do Moskwy.

Cziczerin zatrzyma się przez dwie godziny w Katowicach oraz 2 godziny w Warszawie podczas przesiadania na pociąg moskiewski.

Powszechny areszt księży katolickich na święta w Sowietach.

Z Wilna donoszą: Z pogranicza sowieckiego donoszą, że w dniu 24 bm. w kilku punktach chłopi katoliccy chcieli przekroczyć granicę polską w celu odbycia u znajomych i krewnych wieczerzy wigilijnej. Zebrani nad granicą chłopi opowiadali, że na dnie 24, 25 i 26 bm. we wszystkich kościołach aresztowano księży katolickich, aby uniemożliwić odprawianie nabożeństw. Ponadto do kościołów katolickich wysłano grupy komsomolców, bezbożników, uzbrojonych których zadaniem było niedopuszczanie wiernych do kościołów.

Władze polskie zmuszone były ze względów formalnych prośbom chłopów odmówić.

Rokowania emigracyjne polsko - francuskie.

Warszawa. W dniu 22 bm. została zakończona sesja komisji doradczej francusko- polskiej do spraw emigracji. Treść protokółu została parafowana.

300 ludzi utonęło.

Szanghaj, Zatonął podczas burzy chiński parowiec „Lee-Cznong". Z 300 ludzi załogi i pasażerów uratowano zaledwie 2.

Klemens Junosza.

Stracone szczęście.

(Ciąg dalszy). 50

— Czem cię uraziłem, że mówisz do mnie w ten sposób?

— Czem? Przez cały dzień wczorajszy chodziłam, jak obłąkana, czekając na ciebie, wszakże miałeś przyjechać, tęskniłam, liczyłam godziny i minuty, chodziłam od okna do okna, sądząc, że oczy wypatrzę, ale pan zapomniałeś widocznie, że jest ktoś.

— Wierz mi najdroższa, że to nie zależało ode mnie.

— Ja nie chcę od nikogo być zależną! nie potrzebuję znać żadnych względów, żadnych obowiązków. Ja mam jeden świat... w tobie i w tym świecie chcę wyłącznie panować! Nasze położenie niepewne musi się skończyć. Wyjedziemy stąd daleko, będziemy zupełnie wolni i niezależni, będziemy sami dla siebie tylko, wyłącznie. Ja wiem że twoi rodzice niechętnie patrzą na nasz związek. Woleliby widzieć cię mężem tej rozmarzonej szlachcianki. Szlachcianki! a ja nawet do tego tytułu nie mam prawa! Śliczna przyszłość! ona chodowała indyczki i gąski, tybyś został jakimś panem radcą lub sędzią i bylibyście zupełnie szczęśliwi. Kto wie, co lepsze, może jeszcze cofniesz się?

— Nigdy! — rzekł z zapałem, ujmując ją za rękę.

Zatrzymali się. Ona oparła głowę na jego ramieniu i szepnęła, jakby sama do siebie:

— Tak... nigdy... ja ci wierzę, mój Jasiu.

— Wierz mi, wierz mi zawsze! — mówił, okrywając pocałunkami drobne jej rączki.

— Ja wiem, że u twoich rodziców łask nie mam, ale mniejsza o to. Zejdziemy im z oczu i będziemy szczęśliwi. Ojciec spełni każde moje życzenie, a nawet każdy kaprys. Wyjedziemy stąd naprzód do Warszawy, a później zobaczymy. Ty przyjedziesz z nami. Wynajdziesz jakikolwiek pozór. Albo lepiej nie. Zróbmy inaczej. Ja z ojcem wyjadę za dwa tygodnie, ty zaś wcześniej, w Warszawie czekaj na nas, o dniu przybycia zawiadomię cię listownie.

— Napiszesz do mnie?!

— Dlaczegóż nie miałabym napisać? Dziś nie będę zatrzymywała cię u nas, jedź i urządzaj się tak, żebyś na nas w Warszawie oczekiwał.

— Więc nie zobaczymy się już przed wyjazdem?

— Nie, nie chcę tego.

— Alež pozwolisz mi się przecież pożegnać...

— Żegnam cię teraz, jedź.

To mówiąc, podała mu rękę. Pochwycił ją, chciał przyciągnąć ku sobie, lecz ona zręcznym ruchem wysunęła się z rąk jego.

— W Warszawie — rzekła z uśmiechem — w Warszawie.

— Nie wrócimy teraz do cioci.

— Owszem, ale z warunkiem, że rozmawiać będziemy tylko o pogodzie, lub jeżeli pan wolisz o sztuce.

— Jesteś nieubłagana.

— A pan nudny. Umówiliśmy się już raz, po cóż więc powtarzać rzeczy znane. Pomyśl pan lepiej o wyjeździe, postaraj się, żebyś przeszkód żadnych nie miał.

— Ciocia zapraszała sędzica, aby został na wieczór, tem bardziej, że pan Kintz spodziewany był lada chwilę. Młody człowiek jednak, posłuszny wejrzeniu czarnych oczu, pożegnał się i odjechał.

Przez całą drogę rozmyślał, w jaki sposób uzporuje przed rodzicami konieczność wyjazdu. Poszło mu to jednak łatwiej, aniżeli się spodziewał.

Sędzina wysłuchała w milczeniu długiej relacji syna, nie przerywając ani jednem słowem, nareszcie gdy skończył już, rzekła:

— Nie potrzebnie zadawałeś sobie tyle trudu, aby bronić sprawy, która rzeczywiście obronić się nie da.

— Dlaczego?

— Nie pytaj, bo dyskusja zaprowadzi nas do kwestji, do której postanowiła więcej nie wracać. Powtarzam ci, że jesteś pełnoletni i możesz robić, co ci się podoba. Zanadto już jestem stara i doświadczona, żebym kusiła się nawet o wytłumaczenie ci niewłaściwości twego postępowania. Wiem, żebym cię nie przekonała. Kiedyś miał inne zamiary, kiedy chciałeś osiąść tu przy nas i pracować uczciwie, postanowiliśmy oddać ci cały majątek, owoc naszej oszczędności, zabiegów całego życia. Dla nas byłoby aż nadto mieć swój kącik, pracować dopóki sił starczy i patrzeć na szczęście twoje i tej, którą ukochałam, jak rodzone dziecko. To były nasze marzenia. Nie ziściły się, wola Boża! Zaślepienie twoje.

— Nie matko! — rzekł z mocą — nie nazywaj tego zaślepieniem, bo to jest...

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Pomorza.

Toruń. (Rozbudowa sieci telefonicznej organów Policji Państwowej na Pomorzu). Dążeniem Komendanta wojew. policji państw. p. insp. Olszańskiego, jest zaopatrzyć wszystkie jednostki policji państw. na Pomorzu w trasy, aparaty i stałe połączenia telefoniczne, działające bez przerwy.

Dzięki subwencji uzyskanej, przyznanej przez wydziały powiatowe i sejmiki, udało się zaopatrzeć w aparaty telefoniczne 36 posterunków i 69 przejść granicznych.

Jeżeli praca w tym kierunku postępować będzie nadal w tak szybkiem tempie, to w roku przyszłym wszystkie posterunki policji państw. zaopatrzone będą w aparaty i połączenia telefoniczne.

Wojewoda Pomorski p. Lamot obywatelem miasta Pińczowa. W dniu onegdajszym przyjął p. Wojewoda Pomorski delegację miasta Pińczowa w osobach przewodniczącego Rady Miejskiej tego miasta ks. prałata Aksamitowskiego i burmistrza Janczura, którzy wręczyli p. Wojewodzie dyplom honorowego obywatelstwa miasta Pińczowa.

Napad rabunkowy. W nocy z dnia 22 na 23 bm. do mieszkania 70 letniej wdowy Augusty Ott, zamieszkałej w Smolnie pow. Toruń, włamali się za pomocą wybicia szyby w oknie niewyśledzeni dotąd bandyci. Gdy staruszka przerażona najściem 3 bandytów do mieszkania chciała podnieść alarm, jeden z drabów chwycił ją za gardło, powalił na ziemię i grożąc jej sztyletem żądał wydania pieniędzy.

Dwaj pozostali przeszukali tymczasem mieszkanie rozbili szafę, w której staruszka przechowywała swoje oszczędności i skradli 285 złotych oraz artykuły spożywcze, poczem wszyscy zbiegli.

Na wszczęty przez staruszkę alarm zbiegli się sąsiedzi, którzy o wypadku zawiadomili policję.

Władze policyjne prowadzą energiczne dochodzenia, które niewątpliwie doprowadzą do ujęcia bandytów.

Kursy wieczorne. W ostatnim tygodniu wizytował p. radca K. O. Sz. P. Błażewski z ref. oświat. p. Masojadą wieczorne kursy dla dorosłych w naszym powiecie. Przy wizytowaniu kilku kursów byli też obecni pp. Starosta dr. Bogocz i insp. szk. Leśniewicz. Zaznaczyć należy, że zainteresowanie się p. Starosty oświatą pozaszkolną jest ogólnie znane.

Gdynia. (Uszkodzenie okrętów). Ostatnie burze szalejące na Morzu Północnem i w Kanale La Manche, uszkodziły dwa nasze statki handlowe należące do Przeds. „Żegluga Polska". Statki zmuszone były zawrócić z drogi i schronić się do portu niemieckiego Cuxhafen. Uszkodzenia „Katowic" okazały się drobne i okręt mógł już wkrótce udać się w dalszą podróż, natomiast „Kraków" ma poważnie uszkodzony ster i konieczne jest dokowanie statku co będzie dokonane w Hamburgu.

Bunt więźniów w Chełmnie.

Onegdaj w godzinach popołudniowych z więzienia w Chełmnie zbiegło kilku niebezpiecznych opryszków.

Około godziny 17-ej w czasie gdy dozorca więzienia podawał aresztantom kolację, 6 więźniów rzuciło się na niego, poturbowali go, poczem skrępowawszy go wyrwali mu klucze i zbiegli z więzienia. Przestraszona żona dozorcy, która na wszczęty przez alarm męża wybiegła, została również przez uciekających opryszków dotkliwie pobitą.

Syn dozorcy powiadomił o wypadku policję, która natychmiast zarządziła energiczny pościg i rozesłała listy gończe.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym udało się władzom wytropić dwóch uciekinierów, a mianowicie niejakiego Banacha i Strelaua. Ujętych odstawiono z powrotem do więzienia.

Wśród zbiegłych z więzienia znajduje się niejaki Franciszek Szczutkowski, niebezpieczny opryszek, podejrzany o morderstwo, oraz znani włamywacze Piotr Ruchlicki, Zygmunt Łubkowski i Paweł Kuffel.

Energiczny pościg, zarządzony przez nasze władze śledcze doprowadzi niewątpliwie w najkrótszym czasie do ujęcia pozostałych ptaszków.

KRONIKA

Chełmża, dnia 28 grudnia 1929 r.

KALENDARZYK.

Sobota: Młodzianków Teofili.
Niedziela: Niedz. po B. Nar. Tomasza.
Poniedziałek: Dawida, Nicefora.

NOCNY DYŻUR LEKARSKI.

Dyżur niedzielny i tygodniowy dla członków Pow. Kasy Chorych pełni w tym tygodniu p. dr. Przewoski.

NOCNY DYŻUR APTEK.

„Apteka Nowa" p. Maliszewskiego.

— **Konkurs nawiersz okolicznościowy.** Wydawnictwo „Księgi Pamiątkowej 10-ciolecia Pomorza", Toruń, ul. Łazienna 2, ogłasza niniejszem konkurs na wiersz treści patrjotycznej, upamiętniający rocznicę 10-lecia polskiego Pomorza. Rozmiary dowolne, nie przekraczające 5-u zwrotek o 4—5 wierszach. Prace konkursowe należy umieścić w zamkniętej kopercie, opatrzonej godłem, którą winno się złożyć do drugiej koperty i wysłać pod adresem wyżej wspomnianym, najpóźniej do dnia 20-go stycznia 1930 r. Nagrody następujące: 1-a nagroda 100 zł., 2-a 50 zł., 3-a 25 zł. Sąd konkursowy stanowić będą członkowie Komitetu Redakcyjnego „Księgi", pp. Esden-Tempski, prez. Izby Rolniczej, płk. Wolszlegier. dowódca Baonu Balonowego, dyr. Książnicy Miejskiej Mocarski, wizytator Kuratorjum O. P. P. Swiderski radca Magistratu Janowski.

— **Cenzura niekiedy niedowodzi.** Naprożno narzekają ludziska, iż gdzieś zawieruszyła się u nas wolność prasy. Jest to wierutna nieprawda. Wolność prasy w Polsce kwitnie, bo np. pomimo istnienie Konstytucji, Konkordatu i odpowiednich artykułów Kodeksu Karnego bez przeszkód można drukować wszelkiego rodzaju napaści na Kościół i kler katolicki, wydrwiwać Papieża i wyśmiewać teksty Ewangelji. Swiadczy o tem chociażby ostatni 39 numer „Cyrulika Warszawskiego". pisma satyrycznego, redagowanego dla „gojów" przez „wybranych" literatów. Obok wygrzebanego archiwum wiersza Mikołaja Reya, który jako protestant pisywał paszkwile na kler katolicki, znaleść można i inny, plugawy dowcip z jakiegoś paryskiego pornograficznego pisma, wymierzony przeciw duchowieństwu, a w końcu wielką karyturę, śmiejszającą wizytę włoskiej pary u Ojca św. Karykatura ta, jakgdyby żywcem zapożyczona z „Bezbożnika" bolszewickiego, zaopatrzona jest w podpis, będący tekstem Ewagelji. Wolno więc w kraju katolickim naigrywać się bezkarnie z duchowieństwa katolickiego, wolno nadużywać tekstów Ewangelji i wolno wyśmiewać Papieża bez liczenia się nawet ze względami chociażby dyplomatycznemi! A znalazłaby się w Kodeksie Karnym właściwa nagroda dla tak dowcipnych cyrulików. Cóż, kiedy nasi cenzorzy w penych wypadkach nie dowidzą...

— **Opłata stemplowa od poświadczenia zgodności tłumaczenia z oryginałem.** Okólnikiem L. D. V. 10, 166/6/1929 Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że poświadczenie zgodności tłumaczenia z oryginałem, wydane przez notarjusza, podlegają opłacie stemplowej w wysokości 3 zł. bez względu na romiary tłumaczenia.

— **Emeryci kolejarze.** Min. Kühn przyznał emerytom kolejowym, którzy wskutek przerachowania ich zaopatrzeniem na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 lipca 1929 r. otrzymują od dnia 1 września niższe pobory, aniżeli te do których mieli prawo na mocy ustawy emerytalnej z 11 grudnia 1923 r. — wyrównanie tej różnicy. Wypłata tej różnicy ma nastąpić z początkiem przyszłego roku.

— **Nowe rozporządzenie.** Przypominamy, że na podstawie § 50 rozporządzenia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, odnośnie do ściągania grzywien nałożonych za przekroczenia rozporządzeń policyjnych upoważnieni są organa posterunkowi P. P. do doraźnego nakładania grzywien i natychmiastowego pobierania ich za pokwitowaniem w wypadkach drobnych przekroczeń rozporządzenia policyjnego, jak: niezaopatrzenie w przepisowe tablice furmanek, pozostawianie na ulicach bez nadzoru uprzęży, zbyt szybka jazda samochodami i rowerami, hałaśliwe zachowanie się na ulicach, urządzanie burd ulicznych i t. p.

Ruch towarzystw.

Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Chełmży. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę, dnia 29 grudnia 1929 r. o godz. 1½ po poł. w sali „Willi Nowej".

O liczny udział członków prosi Zarząd.

Baczność członkowie P. W. i W. F. W sobotę dnia 4, stycznia 1930 r. odbędzie się „w Hot. Dworcowym" o godz. 6-ej popoł. zebr. Ze względu na ważne sprawy, uprasza się o łaskawe przybycie.

Program radjofoniczny.

Niedziela 29 grudnia.

Warszawa. 10,15 Nabożeństwo z Wilna. 12,10 Poranek symf. z Filh. 14,20—17,15 muzyka i odczyty. 17,40—19,00 koncert. 20,30 Konkursy muzyczny. 21,45—22,12 Słuchowisko z Poznania.

Poznań. 17,45—18,15 Audycja dla dzieci. 18,50—19.40 konc. solistów.

Wiedeń. 11,00 konc. symf. 20,15 Operetka „Biedny Jonatan".

Hamburg. 18,40 Słuchowisko „Zwyc. nad Atlantykiem".

Medjolan. 20,30 „Misteri Gaudiosi" Catazziego i „Terra Promessa" Pedrolliego.

KINO KRYSTAL
Kolejowa 24.

Tylko 2 dni!

Początek seansów: o 7 i 9, w niedz. o 3³⁰, 5³⁰, 7³⁰ i 9.

Program podwójny! **Razem 20 aktów!**

Złota gwiazda „Paramountu **BEBE DANIELS** w monumentalnym filmie, pt.

„Zagadka jednej nocy"

oraz drugi program z BEBE DANIELS w roli głównej, pt.

Chora z urojenia

NADPROGRAM: arcyzabawna komedja.

CENY MIEJSC: Loża 1,50, rez. i balkon 1,20, I. miejsce 0,80, II. m. 0,50.

Obwieszczenie!

Bezrobotni robotnicy, którzy wyczerpali wszystkie zasiłki ustawowe z funduszu bezrobocia i ci którym nie przysługiwało i nie przysługuje prawo do zasiłku z tego funduszu, winni się zgłosić celem rejestracji **w Magistracie, pokój nr. 13/14 Wydział Opieki Społ. - w poniedziałek, dnia 30, b. m. w czasie od godziny 9. rano do 1. po poł.**

Chełmża, dnia 28. XII. 1929 r.

MAGISTRAT
(—) **Orlewicz** Radca miejski.

Nie chcesz być okradzionym

zgłoś się natychmiast

do Pomorskiego Przedsiębiorstwa

„Wart i Klucz"

Oddział w Chełmży, ul. Hallera 24.

Oddział przyjmuje na siebie obowiązek strzeżenia własności abonentów od wypadków, jak: **kradzieży z włamywaniem, ognia, zalewu wody** oraz wszelkich innych nieprzewidzianych szkód i wypadków. Przedsiębiorstwo bierze na siebie całkowitą odpowiedzialność za stróżów, każdy utrzymuje jak najściślejszą kontrolę powierzonych jego opiece własności.

Oddział „Wart i Klucz"
CHEŁMŻA.

Na sezon zimowy!

Piece skrzynkowe kwintowe szamotowe

rury — kolana — Latarnie stajenne — **lampy** kuchenne i stołowe oraz **cylindry.**

Hacele i podkowce

∴ Towary kolonjalne ∴

poleca po najniższych cenach

Edmund Kierzek

Rynek 11 Chełmża Rynek 11

Już najwyższy czas
zamówić

Skórki na Futra

Otrzymasz takowe w miejsc. garbarni B. Barżey'a

Chełmża, ul. 21 Stycznia 6

obok tartaku p. Weldego

dopóki zapas starczy

Ceny bardzo niskie!

Kupuję wszelkie skórki surowe i płacę najwyższe ceny!

Przyjmuję do wyprawy wszelkiego rodzaju skórki, które wyprawiam najnowsz. systemem garb.

Proszę zwiedzić i przekonać się!

Przemysł i handel

zamało docenia znaczenie reklamy, skutkiem czego publiczność niema możności zaznajomienia się z danemi artykułami. Kupiec polski musi brać przykład z zachodu i jaknajwicej reklamować, a ogłoszenie nawet najmniejsze podane w

„Przeglądzie Pomorskim"

zapewnia interesentom

pożądany skutek!

Futra

damskie i męskie, skóry, spody, kołnierze i lisy

poleca

w wielkim wyborze

FUTROPOL

Bydgoszcz

Stary Rynek 27.

Pracownia kuśnierska na miejscu czynna.
Telefon nr. 1957.

Gospodarstwo rolne

tuż przy mieście około 10 morg ziemi nadającej się specjalnie dla ogrodnika, zaraz korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia.

A. FEESER
Chełmża



Pierwszorzędne

Pianina

poleca

B. Sommerfeld

Największa w Polsce Fabryka Pianin

Bydgoszcz

Śniadeckich 56.
Tel. 883 i 458

Kto jest smakoszem piwa?

Ten pije tylko **Śmietankę Pomorską** stołecznej ziemi Chełmińskiej a w grodzie Chełmżyńskim jedyną tą znajdzie **w Chełmży w rozlewni piwa Bolesława Chronowskiego przy ulicy Toruńskiej nr. 9.**

Jeżeli nie wierzysz, to przekonaj się i przyjdź do składu hurtowego i tam **darmo** otrzymasz szklankę

„Śmietanki Pomorskiej"

a po przekonaniu się zamówisz napewno tego **wybornego piwa.**

Pozatem poleca się wyśmienity

„Karamel Pomorski"

wody mineralne i lemoniady.

Hurtownia
B. Chronowski.

Plecaki szkolne

Zabawki

w wielkim wyborze po **cenach fabrycznych** poleca

Skład papieru

Druk. Przemysłowej

Intyligentny młodzieniec

z średnim wykształceniem znający nieco języki obce, który miałby chęć do dziennikarstwa, znajdzie zaraz lub później posadę. Zgłoszenia pisemne do Administracji „Przeglądu Pomorskiego" pod **Redakcja.**

Czytajcie „Przegląd Pom."!

2000 - 3000 zł.

pożyczki na 30 morgowe gospodarstwo szukam za wysokiem oprocentowaniem na hipotekę, wierzyciel może sobie zastrzec na wartość złota.

Zgłosz. do **Przegl. Pomorskiego**

Stacja Autobusowa

w kier.: Chełmna, Świecia i Nowego

w kier.: Wąbrzeźna i Łasina.

RESTAURACJA

GRUDZIĄDZ
Plac 23 Stycznia 19.
— Telefon 735. —

Obiady z **3 dań** 1,35 **zł.** gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia.

Lokal obok przystanku tramwajowego 5 minut od dworca. Otwarty do 1 w nocy.

Kolacja á la carte już od 80 gr. pocz.

Właściciel: Józef Grzeszkowiak.

— Miejsce spotkania dla przyjezdnych —

Czy już zamówiłeś na mies. STYCZEŃ „Przegląd Pomorski"?